

Dariusz Gardocki SJ, *Jezus z Nazaretu. Mesjasz Królestwa, Syn Boży i Droga do Ojca. Studium analityczno-krytyczne chrystologii Jona Sobrino*, Warszawa: Wydawnictwo RHETOS 2006, ss. 628.

Klasyczna teologia wyzwolenia brazylijskiego teologa L. Boffa doczekała się pewnego rodzaju konfrontacji z wizją hiszpańskiego teologa Jona Sobrino (ur. 1938). Rozprawa ks. D. Gardockiego stawia sobie bowiem za cel samą myśl Sobrino, tzn. „zwrócenia uwagi wszystkich wierzących na osobę Jezusa jako Mesjasza – Wyzwoliciecia i Syna Bożego, który nie tylko inauguruje królestwo Boże w historii i przynosi zbawienie ludzkości, lecz także zaprasza wszystkich ludzi do naśladowania Jego osoby i kontynuowania Jego misji na rzecz budowania tego królestwa w świecie” (s. 14). Autor idzie za tą myślą i – jak wskazuje sam tytuł – ukazuje chrystologię Sobrino w tryptyku: Mesjaństwa, Synostwa Bożego oraz Drogi do Ojca, co określa jako „zaufanie i posłuszeństwo wobec Ojca” (s. 276). Zarysowuje się już tutaj chyba najbardziej podstawowy problem całej chrystologii, a mianowicie jej ujęcie całościowe jako chrystologii odgórnej i oddolnej. Sobrino słusznie bowiem uważa, że dla wykazania Bóstwa Jezusa niewystarczająca jest sama perspektywa chrystologii odgórnej (tak Sobór w Nicei, s. 513 nn.), lecz konieczna jest także chrystologia oddolna, czyli wyrażenie historycznej egzystencji Jezusa jako Drogi do Ojca, a więc realizowanie już idei Królestwa Bożego.

Rozumiem ten zamiar Sobrino i zarazem Gardockiego jako wymaganie stworzenia dialektyki między teorią a praktyką (por. mój art. *Współczesne modele teologii*, RT 46(1999), z. 2, s. 5-12). Sama teologia jawi się bowiem jako dialektyka chrystologiczna: Słowa – Pośrednictwa – Drogi. Jezus Chrystus jest wcieleniem historycznej manifestacji tej dialektyki. Zbawienie dokonuje się przez integrację tej triady. Jezus jest nie tylko Słowem wyjaśniającym (Logos), lecz także Słowem stwórczym (Dabar) i Słowem wskazującym drogę (Hodos). Oznacza to stworzenie teologii uniwersalnej, która ustrzegłaby się niebezpieczeństwa neognostycyzmu przez połączenie modelu „Dabar” z modelem „Logosu” w misteryjną całość. Jezus jest bowiem Słowem, które wyjaśnia rzeczywistość (model scholastyczny „Logos”), jest Pośrednikiem, który odmienia swoim odkupieniem historię (model teologii wyzwolenia „Dabar”), i jest Drogą, która prowadzi do ostatecznej doskonałości (model duchowości „Hodos”).

Podstawą dla takiej uniwersalnej chrystologii jest zapewne dostrzeżenie przedziwnej jedności krzyża Chrystusa ze światem pogrążonym w cierpieniu i nędzy, czego świadkiem jest San Salvador z lat 70. XX wieku, a w sposób szczególny sam Sobrino (s. 13). Podczas wykładów J. Moltmanna w KUL (4-6 kwietnia 2005) świadectwo to wybrzmiało w sposób niezwykły, gdyż połączone było z niezapomnianą chwilą śmierci Jana Pawła II (2 kwietnia). Niemiecki Teolog nadziei mówił: „W 1990 roku otrzymałem list od Roberta McAfee Browna. Właśnie powrócił on z San Salvadoru i opowiadał tak: 16 listopada 1989 roku żołnierze rządowi zamordowali w nocy w uniwersytecie jezuickim UCA, w brutalny sposób, sześciu ojców jezuitów, ich gospodynię i jej córkę. Chcieli oni przez to przede wszystkim doprowadzić do milczenia krytyczny głos Ignacio Ellacuria. Jon Sobrino był przypadkowo poza granicami

mi. «Kiedy mordercy ciągnęli niektóre zwłoki z powrotem do budynku, do pomieszczenia Jona Sobrino przyniesiono martwego Ramona Moreno. Uderzono przy tym jego zwłokami w regał z książkami. Jedna książka upadła na podłogę i została nasączona krwią męczennika. Kiedy podniesiono ją następnego dnia, zauważono, że była to twoja książka *El Dios Crucificado*» (*Ukrzyżowany Bóg*). Dwa lata później sam podjąłem pielgrzymkę do grobów męczenników i znalazłem tam moją nasiąkniętą krwią książkę za szybą, jako symbol tego, co naprawdę się tam stało. Jego pamięci poświęcam ten wykład na KUL-u” (por. J. Moltmann, *Bóg nadziei*, Lublin 2006, s. 96).

W tym zdarzeniu można odczytać intencję Sobrino, aby cały depozyt wiary w Boga Jezusa Chrystusa odczytać właśnie z perspektywy ubogich i ofiar tego świata. Prowadzi to do stworzenia tzw. hermeneutyki wyzwoleńczej *praxis* (s. 87 nn.), która wynikałaby z transcendentnej *praxis* wyzwoleńczej Boga. Jezus jest zatem szczególnym pośrednikiem w ukonkretnieniu tejże *praxis* Boga i przełożeniu jej na język konkretnej egzystencji ludzkiej. Zarówno sam Sobrino jak i Gardocki są szczególnie wrażliwi na tę opcję ze względu na przynależność do Towarzystwa Jezusowego. Kongregacja Generalna określiła bowiem w 1975 roku wyraźnie misję jezuitów jako „służbę na rzecz wiary i promocji sprawiedliwości” a w roku 1983 opowiedziała się za „opcją na rzecz ubogich” (s. 14). Dlatego rozprawa ta jest nie tylko ukazaniem konstrukcji chrystologii Sobrino, lecz także związanej z nią prakseologii, czyli wytycza kierunki życia chrześcijańskiego konkretnego Kościoła lokalnego.

Obszerna rozprawa Gardockiego dzieli się aż na dziesięć rozdziałów, choć nierównej objętości. Można by połączyć, np. rozdział III z II oraz VII z VI, a nawet V z IV, gdyż relacja do Królestwa Bożego jest jednocześnie relacją do Boga Ojca.

Autor słusznie wychodzi w swych rozważaniach od nakreślenia kontekstu dla powstania chrystologii Sobrino. Włącza w to nie tylko nauczanie Vaticanum II i jego recepcję w dokumentach z Medellin i Puebla (s. 23 nn.), ale także zastany, przedso-borowy obraz Chrystusa, który nie pasował w pełni do realiów rzeczywistości latinoamerykańskiej (s. 41 nn.). Ku temu wyszły naprzeciw znane chrystologie Rahnera, Pannenberg, Moltmanna i Boffa (s. 47 nn.). Brak mi tu jednak chrystologii Metz. Wpływ tych teologów, głównie europejskich, gdyż i L. Boff wykuł swoje myśli raczej w Europie, charakteryzuje wizję chrystologiczną Sobrino (s. 71 nn.). Jej punkt wyjścia stanowią ubodzy i Jezus historyczny (s. 149 nn.), a wspomniana już metoda (s. 85 nn.) uzupełniona zostaje tzw. soteriologią historyczną, czyli dostrzeżeniem podobieństwa między ubogimi a Chrystusem na płaszczyźnie krzyża (s. 127 nn.). Stąd rodzi się trzeci aspekt chrystologii – naśladowanie Jezusa (s. 168 nn.).

Po dokładnym omówieniu tych kwestii wstępnych ks. D. Gardocki przechodzi w swojej rozprawie do spraw chyba najważniejszych. Najpierw określa dwie zasadnicze relacje Jezusa: do przepowiadanego Królestwa Bożego (s. 179 nn.) i do Boga Ojca (s. 237 nn.). Z pierwszej relacji Jezus ukazuje się jako absolutny i definitywny Pośrednik Królestwa, a więc Mesjasz (s. 199 nn.) i jedyna Droga do Ojca (s. 221 nn.), a druga relacja wyraża – ukazaną już wcześniej (s. 228 nn.), ale teraz pogłębioną przez przepowiadanie o Bogu jako Ojcu – prawdę Jezusa jako Syna Bożego (s. 237 nn.).

Rozpoczyna się tu właściwa dla Sobrino soteriologia, a więc Wydarzenie Krzyża (s. 283 nn.) i Wydarzenie Zmartwychwstania (s. 341 nn.). Ukazanie Krzyża jest –

według mnie – wyraźną interpretacją myśli J. Moltmanna (por. *Der gekreuzigte Gott*, Gütersloh 1972, 2002⁷; *Trinität und Reich Gottes*, Gütersloh 1980, 1994³). Autor nie zaznacza tego w przypisach, ale przyznaje rację na s. 589. Może były to dwie równoległe idee, gdy chodzi głównie o rozumienie Boga, który uczestniczy w cierpieniu Syna i solidaryzuje się z cierpieniem ludzkości. Podobnie ma się sprawa z pojmowaniem Trójcy jako „procesu trynitarnego”, czyli przyjęcia przez Boga Ojca realnej historii w Jego Synu i Duchu, aż po jej finalne spełnienie. Krzyż Chrystusa zostaje przedstawiony w nowym świetle jako znak uczestnictwa Boga nie tylko w cierpieniu Syna, ale także solidarności w cierpieniu ludzkości. Krzyż staje się więc znakiem uwiarygodnienia pełnej miłości Boga do ludzi w swoim Synu. Jego zbawcza wartość jest wynikiem całości życia Jezusa rozumianego jako służba miłości.

Natomiast Wydarzenie Zmartwychwstania wyraźnie obstaje przy jego historyczności i stąd buduje znaczenie teologiczno-chrystologiczne, a także i eschatologiczne – zmartwychwstania dla każdego człowieka. Wydarzenie to jest zarazem pełnią objawienia nie tylko Boga w Trójcy Świętej, ale także i dla spełnienia nadziei człowieka. Jest to rozwinięcie typowego dla teologii wyzwolenia pojmowania Wydarzenia Zmartwychwstania jako zwycięstwa Bożej sprawiedliwości nad niesprawiedliwością społeczno-polityczną. Ukonkretnia to realne zmartwychwstanie w historii „ludzi ukrzyżowanych”, a także prowadzi do przemiany świata w oparciu o świadectwo i misję Zmartwychwstałego Pana. Realna obecność Zmartwychwstałego w historii i egzystencji ludzkiej wzmacnia nie tylko wiarę, ale stwarza nową jakość życia.

Ostatnie dwa rozdziały ukazują rozwój wiary popaschalnej w pierwotnym Kościele. Najpierw wyraża się ona w przyznaniu Jezusowi tytułów chrystologicznych (s. 421 nn.): Arcykapłan, Mesjasz, Pan, Syn Boży, Syn Człowieczy, Syn Umiłowany, Sługa, Syn, Logos, i pojęcie specyficzne *Eu-aggelion* – jako oddziaływanie rzeczywistości Chrystusa na człowieka (s. 471 nn.). A następnie przedstawione jest kształtowanie się wiary Kościoła w Jezusa Chrystusa na pierwszych soborach: Nicei (s. 499 nn.) i Chalcedonie (s. 541 nn.), ukazujących znamienne prawdę o jedności dwóch natur w Osobie Chrystusa. Sobrino proponuje tu odczytanie tekstów dogmatycznych z perspektywy ofiar, co oznacza reinterpretację dogmatu Bóstwa Jezusa Chrystusa z perspektywy chrystologii oddolnej oraz uwzględnienie w tym tematyki Królestwa Bożego. W tym też duchu perspektywy ofiar proponuje hiszpański Jezuita odczytać człowieczeństwo Jezusa.

Rozprawa ks. D. Gardockiego posiada pewne mankamenty, raczej natury technicznej. Trudnością w płynności myśli jest brak podsumowań, choćby głównych partii pracy. Także nie są jasno podzielone w *Bibliografii* źródła pierwszorzędne i drugorzędne. Zapewne do pierwszorzędnych zalicza się dwie ostatnie pozycje książkowe Sobrino: *Gesucristo Liberatore* i *La fe en Jesuchristo*. Pewien niedosyt odczuwa się z braku nie tylko *Wykazu skrótów*, ale też i *Indeksu osób*. Podobnie ma się sprawa z bardzo skąpym posługiwaniem się literaturą polską, która dziś jest już na temat teologii wyzwolenia dość bogata. Brak jest w wydruku następujących stron: 345, 348, 349.

W całości rozprawa ks. Gardockiego odznacza się wieloma cechami pozytywnymi. Do najistotniejszych – moim zdaniem – należą:

– Docenienie chrystologii oddolnej dla stworzenia chrystologii uniwersalnej w jej zespoleniu z chrystologią odgórną. Możliwe jest to głównie przez opracowanie idei

Królestwa Bożego, szczególnie w kwestii dowartościowania jego wymiaru historycznego i znaczenia dla teraźniejszości;

– Próba reinterpretacji dogmatu nicejskiego i chalcedońskiego w kwestii Bóstwa i Człowieczeństwa Jezusa Chrystusa w oparciu o perspektywę ubogich i ofiar, czyli na drodze przyjęcia perspektywy chrystologii oddolnej, a także zastosowaniu tzw. hermeneutyki wyzwoleniczej *praxis*, gdzie *praxis* ma pierwszeństwo przed teorią, gdyż ta pierwsza nie jest w Biblii nigdy oddzielona od wiary;

– Rozwinięcie dogmatu chalcedońskiego o formułę holistyczną obok formuły doksolologicznej. Tym samym zostanie ukazana nie tylko prawda o Jezusie Chrystusie jako Bogu w sobie samym, lecz także nowe rozumienie relacji Boga do człowieka i świata;

– Docenienie człowieczeństwa Jezusa w sensie wyraźnego wskazania na odsłonięcie prawdy, że we wcielonym Logosie objawił się prawdziwy człowiek. Pozwala to na uchronienie wiary chrześcijańskiej przed negowaniem cielesności Chrystusa we współczesnym neognostycyzmie i doketyzmie;

– Wzmocnienie płaszczyzny naśladownictwa Jezusa i podjęcie działania, czyli tzw. ortopraksja – upodobnienie się do Jezusa w życiu chrześcijańskim. Oznacza to praktyczne nastawienie całej chrystologii i soteriologii, a co za tym idzie próbę dania odpowiedzi na nieszczęścia tego świata, ukazane w świetle cierpiącego Sługi Jahwe i współbolejącego ludu;

– Wprowadzenie do teologii postulatu tzw. rozumnej miłości (*intellectus amoris*), czyli miłosierdzia, wyzwolenia i praktykowania sprawiedliwości, dzięki czemu teologia ta zyskuje zrozumienie dla ubóstwa, niesprawiedliwości i cierpienia;

W rezultacie rozprawa Dariusza Gardockiego SJ jest bardzo ważna i naukowo twórcza, a także nowatorska ze względu na uporządkowanie tzw. teologii wyzwolenia, pochodzącej z samego serca kontekstu chrystologicznego Ameryki Łacińskiej. Skonstruowana przez Gardockiego i krytycznie przebadana chrystologia hiszpańskiego jezuitę Jona Sobrino, żyjącego od lat 50. w San Salvador, z przerwą na studia w Europie i Ameryce Północnej, jest zapewne najlepszym świadectwem ukazania realnej relacji między teologią a praktyką życia chrześcijańskiego, a także wyrażeniem nowego sposobu odniesienia wzajemnej relacji Boga i człowieka. Dzieło to, dzięki jasnemu przedstawieniu chrystologii i soteriologii, zdaje się usuwać wszelkie spekulacje na temat ortodoksyjności czy nieortodoksyjności teologii wyzwolenia. Natomiast zastosowanie nowej hermeneutyki dla chrystologii pozwala na pozytywną reinterpretację prawd o Bóstwie i Człowieczeństwie Jezusa Chrystusa, wyrażonych w pierwszych soborach powszechnych.

Ks. prof. dr hab. Krzysztof Góźdź
Instytut Teologii Dogmatycznej KUL